

# Po wycieku TTIP może nie ujrzeć światła dziennego

4 maja 2016

Po tym jak wyciekły dokumenty dotyczące porozumienia o transatlantyckiej strefie wolnego handlu (TTIP), rzucające światło na próby wywierania przez Waszyngton presji na Brukselę, wielu zachodnich dziennikarzy i analityków doszło do wniosku, że do umowy może wcale nie dojdzie.

„Dzisiejszy wyciek szokującego tekstu porozumienia TTIP oznacza początek końca znienawidzonej umowy handlowej pomiędzy UE i USA i stanowi najdogodniejszy moment dla rozmów nt. wyjścia Wielkiej Brytanii z UE” – pisze w „The Independent” autor książki „TTIP: Fundament deregulacji, atak na miejsca pracy, kres demokracji” John Hilary.

Jak mówi autor książki, dokumenty wyraźnie pokazują, że w przypadku zawarcia umowy amerykańskie firmy uzyskają bezprecedensową kontrolę nad europejskimi normami sanitarnymi i zasadami bezpieczeństwa. „Zwracam się do wszystkich tych, którzy mówili, że my tylko napędzamy strach i że UE nigdy do tego nie dopuści – mieliśmy rację, a wy byliście w błędzie” – pisze w artykule.

Jak powiedział Hilary, wyciek dokumentów dotyczących TTIP stawia unijnych liderów przed wyborem: bądź odmówią dalszych rozmów w kwestii porozumienia, bądź ryzykują rozpadem całego europejskiego projektu. „Lista minusów planowanego przez UE i USA porozumienia okazuje się dla Europejczyków nazbyt długa: nieciekawie przedstawia się sytuacja z przejrzystością, sądami arbitrażowymi itd. Europa nie może sobie pozwolić na ustępstwa w sferze unijnych standardów” – pisze polityczny korespondent Deutsche Welle Jens Turo.

Jeśli natomiast rząd jakiegoś kraju UE ośmieli się przyjąć ustawę podwyższającą standardy społeczne czy w zakresie

ochrony środowiska, TTIP da amerykańskim inwestorom prawo składania na taki kraj skargi za utratę dochodu. „Jeśli oznacza to, że TTIP skazane jest na fiasko – to niech tak się stanie” – mówi Turo.

Niemiecki korespondent zauważa, że sam pomysł stworzenia transatlantyckiego partnerstwa był godny realizacji, jednak rzeczywistość sprawia, że umowa nie stworzy „bardziej jasnych, wyraźnych reguł” dla setek milionów obywateli UE i USA.

Dziennikarz skrytykował atmosferę tajemnicy wokół rozmów na temat TTIP. „Takiej rangi porozumienie powinno być przejrzyste od samego początku, w przeciwnym razie ludzie zaczną podejrzewać, że jej głównym celem jest utworzenie lepszych warunków dla korporacji międzynarodowych” – pisze Turo.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com)